

Sygn. akt VIII C 215/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko P. F. (1)

o zapłatę 3.876,98 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.716,39 zł (trzy tysiące siedemset szesnaście złotych i trzydzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 215/22

UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2022 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu P. F. (1) powództwo o zasądzenie kwoty 3.876,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że strony w dniu 5 października 2015 roku zawarły umowę kredytu gotówkowego, na mocy której pozwanemu udzielono kredytu w wysokości 9.675,18 zł na okres 84 miesięcy. Pozwany nie wywiązał się z zaciągniętego zobowiązania, wobec czego po bezskutecznym wezwaniu dłużnika do zapłaty, powód pismem z dnia 1 stycznia 2021 roku wypowiedział umowę stawiając całość zadłużenia w stan wymagalności z dniem 4 marca 2021 roku. Przedmiotowe roszczenie zostało stwierdzone wyciągiem z ksiąg bankowych i obejmuje niespłacony kapitał 3.716,39 zł, odsetki umowne 94,18 zł, odsetki umowne karne 66,41 zł. **(pozew k. 5-7)**

W odpowiedzi na pozew P. F. (2), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości, negując umocowanie osób podpisanych pod umową, co czyni umowę nieważną. Wskazał, że postanowienia umowy odnoszące się do zmiennego oprocentowania kredytu są wadliwe, ograniczają bowiem zmianę wskaźnika WIBOR do jednego dnia w trzymiesięcznym okresie rozliczeniowym, nie zostały one uzgodnione z pozwanym, który dodatkowo

nie miał możliwości skontrolowania poprawności wyliczenia stawki oprocentowania, co godzi w zasady współzycia społecznego. Dodatkowo postanowienia te zmierzały do tego, aby zwiększyć koszty ponad dopuszczalne odsetki maksymalne od udzielonego kredytu. Zakwestionował również skuteczność postanowień dotyczących prowizji, która została odgórnie narzucona kredytobiorcy i nie przystaje do warunków rynkowych. Powód naliczył przy tym odsetki umowne również od prowizji, co pozostaje

w sprzeczności z przepisami prawa i powoduje, że oznaczona w umowie (...) została błędnie wyliczona. Wobec powyższego pozwany złożył bankowi oświadczenie o kredycie darmowym. Finalnie pozwany podniósł, że umowa nie została skutecznie wypowiedziana, albowiem wezwanie poprzedzające wypowiedzenie nie spełnia warunków przewidzianych art. 75c prawa bankowego przez swą nieprecyzyjność. **(odpowiedź na pozew k. 39-42v.)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. **(pismo procesowe k. 56-57v., protokół rozprawy k. 71-71v.)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany P. F. (2) w dniu 5 października 2015 roku zawarł z powodem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt gotówkowy nr (...). Na mocy umowy bank udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 9.675,18 zł, który pozwany zobowiązał się spłacić zgodnie z harmonogramem, w 84 miesięcznych ratach płatnych do 1-go dnia każdego miesiąca, przy czym termin wymagalności pierwszej raty ustalono na dzień 1 grudnia 2015 roku. Wysokość pierwszej raty wynosiła 228,31 zł, rat 2-83 wynosiła 160,57 zł, zaś ostatniej raty – 160,52 zł. Termin spłaty kredytu strony oznaczyły na dzień 1 listopada 2022 roku. Spłata rat kredytu następowała poprzez pobieranie przez bank z rachunku kredytu kwot rat udzielonego kredytu, przy czym kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na rachunku, w terminie określonym w harmonogramie, środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która wynosiła 9,99% w stosunku rocznym. Wartość ta została ustalona jako suma zmiennej marży banku wynoszącej 8,27 punktów procentowych oraz zmiennej stawki bazowej obowiązującej w banku wynoszącej 1,72 punktów procentowych. Marża banku ulegała zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie i następowała o wartość i w kierunku zmiany odsetek maksymalnych. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu wynikająca ze zmiany marży była dokonywana w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu, przypadającej po dniu zmiany wysokości odsetek maksymalnych, o ile od dnia zmiany wysokości odsetek maksymalnych do dnia spłaty raty upłynęło co najmniej 7 dni roboczych. W przypadku, gdy okres ten był krótszy zmiana marży następowała w dniu spłaty kolejnej raty wynikającej z harmonogramu. W celu ustalenia stawki bazowej bank dokonywał sprawdzenia wartości stopy referencyjnej WIBOR 3M w przedostatnim dniu roboczym lutego, maja, sierpnia i listopada. W przypadku, gdy w dniu sprawdzenia wartość stopy referencyjnej WIBOR 3M różniła się od wartości stawki bazowej obowiązującej w banku, bank dokonywał zmiany wartości stawki bazowej w granicach zmiany wartości stopy referencyjnej WIBOR 3M, tj. przyjmował jako wartość stawki bazowej obowiązującej w banku przez kolejne 3 miesiące kalendarzowe wartość stopy referencyjnej WIBOR 3M z dnia sprawdzenia. Informacja o wartości stawki bazowej obowiązującej w banku była publikowana na jego stronie internetowej. Zmiana wartości stawki bazowej obowiązującej z banku następowała 3-go dnia roboczego miesiąca, następującego po miesiącu, w którym bank dokonał sprawdzenia wartości stopy referencyjnej WIBOR 3M, tj. każdego 3-go dnia roboczego marca, czerwca, września, grudnia. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu wynikająca ze zmiany wartości stawki bazowej obowiązującej w banku następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu po zmianie stawki bazowej. W przypadku gdy zmienione oprocentowanie byłoby wyższe niż odsetki maksymalne, bank pobierał odsetki w wysokości odsetek maksymalnych.

W związku z udzielonym kredytem pozwany zobowiązany był zapłacić prowizję wynoszącą 17,99%, tj. 1.475,18 zł. Prowizja była płatna jednorazowo w chwili wypłaty kredytu, w drodze potrącenia z kwoty kredytu. Całkowita kwota do zapłaty przez kredytobiorcę wyniosła 13.558,22 zł.

Niespłacenie kredytu lub jego części w ustalonym terminie powodowało uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego powód uprawniony był pobierać odsetki według zmiennej stopy procentowej wynoszącej w dniu zawarcia umowy 9,99%.

Niespłacenie kredytu w umówionym terminie mogło skutkować wypowiedzeniem umowy przez bank. Wypowiedzenie dokonywane było

w formie pisemnej pod rygorem nieważności, a okres wypowiedzenia wynosił 30 dni. Po upływie terminu wypowiedzenia lub w przypadku niespłacenia kredytu w umówionym terminie, kwota niespłaconej należności banku z tytułu umowy stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego bank pobierał odsetki jak za należności przeterminowane.

Pod umową w imieniu banku podpisy złożyły osoby upoważnione do dokonania tej czynności, tj. A. D. i M. M.. Umowę własnym podpisem sygnował również pozwany. (**umowa**

k. 13-15v., regulamin k. 17-19, harmonogram k. 20-21, elektroniczne zestawienie operacji k. 26-26v., pełnomocnictwo k. 58-58v., k. 59-59v., okoliczności bezsporne)

Pozwany dokonywał spłaty kredytu do dnia 30 września 2020 roku włącznie. Dokonana wówczas wpłata zmniejszyła zadłużenie kapitałowe

z kwoty 3.849,70 zł do kwoty 3.716,39 zł i była ostatnią uiszczoną przez kredytobiorcę.

Z uwagi na zaprzestanie spłaty kredytu, pismem z dnia 3 listopada 2020 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni zaległości

w kwocie 301,30 zł. Jednocześnie dłużnik został poinformowany o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. P. F. (2) nie dokonał spłaty w/w kwoty, wobec czego pismem z dnia 2 grudnia 2020 roku bank wezwał go do zapłaty w terminie 14 dni zaległości w kwocie 454,90 zł wskazując, że

w przypadku nieuregulowania powyższego zobowiązania rozważy wypowiedzenie umowy. Jednocześnie ponownie pouczył o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Przedmiotowe wezwania okazały się nieskuteczne, w konsekwencji oświadczeniem z dnia 1 stycznia 2021 roku, doręczonym w dniu 28 stycznia 2021 roku, powód wypowiedział umowę kredytu stawiając całość zadłużenia z niej wynikającego w stan wymagalności.

Wszystkie pisma, o których mowa wyżej, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanego wskazany w umowie kredytu, a podpisy pod ich treścią złożyły osoby upoważnione do ich sporządzenia.

Od nieuiszczonych w terminie rat bank naliczał odsetki karne. (**wezwanie do zapłaty k. 22, k. 23, wypowiedzenie umowy k. 24, potwierdzenie odbioru k. 25-25v., elektroniczne zestawienie operacji k. 26-26v., pełnomocnictwo k. 60-60v., k. 61-61v.**)

W wyciągu z ksiąg banku z dnia 10 czerwca 2021 roku powód określił wysokość zobowiązania dłużnika na łączną kwotę 3.876,98 zł obejmującą: kapitał – 3.716,39 zł, odsetki umowne – 94,18 zł, odsetki umowne karne – 66,41 zł. (**wyciąg z ksiąg bankowych k. 27**)

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. (**okoliczność bezsporna**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa kredytu gotówkowego z dnia 5 października 2015 roku, na mocy której pozwanemu udzielono kredytu w wysokości 9.675,18 zł na okres 84 miesięcy.

Z kwoty tej bank potrącił prowizję w kwocie 1.475,18 zł, wobec czego pozwanemu wypłacono sumę 8.200 zł. Umowa ta, w imieniu banku, została podpisana przez upoważnione do tego osoby, co wprost wynika z przedłożonych przez powoda pełnomocnictw (k. 58-58v., k. 59-59v.), wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej ważności. Umowa została wykonana przez bank w dniu 6 października 2015 roku, a więc w przewidzianym w § 1 ust. 3 terminie, w konsekwencji po stronie pozwanego powstał obowiązek spłaty zaciągniętego zobowiązania. W zajęтым stanowisku procesowym pozwany podnosił zarzut nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej postanowień dotyczących zmiennego oprocentowania z zasadami współżycia społecznego. Zarzut ten okazał się jednak niezasadny. Z treści umowy (§ 5) wprost wynika, co składa się na zmienną stopę procentową, w jaki sposób jest ustalana wysokość każdego z elementów ją tworzących, w jakich okolicznościach bank miał prawo do zmiany tej stopy oraz w jakim terminie zmiana ta była dokonywana. Postanowienia umowne w tym zakresie zostały skonstruowane w sposób jasny, jednoznaczny, nie budzący jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych,

a jednocześnie w pełni zrozumiałe dla konsumenta. Co istotne, wbrew argumentacji pełnomocnika pozwanego, pozwalały one pozwanemu na kontrolowanie ewentualnych zmian pod kątem ich prawidłowości. Przypomnienia wymaga, że na oprocentowanie kredytu składała się marża banku oraz stawka bazowa. Ta pierwsza została wyrażona wartością 8,27%

i mogła ulec zmianie w przypadku zmiany wysokości odsetek maksymalnych o wartość i w kierunku tej zmiany. Odsetki maksymalne zostały zdefiniowane

w art. 359 § 2¹ k.c., jako dwukrotność wysokości odsetek ustawowych. Te zaś, zgodnie z art. 359 § 2 k.c. są równe sumie stopy referencyjnej NBP i 3,5 punktów procentowych. Ustalenie wartości stopy referencyjnej NBP nie nastręcza dużych trudności, wobec czego pozwany był w stanie w dowolnym okresie obowiązywania umowy ustalić wysokość odsetek maksymalnych, porównać ją z wartością obowiązującą w dacie zawarcia umowy, a następnie przy pomocy prostego działania matematycznego obliczyć, czy wysokość marży banku uległa zmianie, a jeśli tak, to o jaką wartość. W tożsamy prosty sposób pozwany mógł ustalić wysokość stawki bazowej, która została powiązana

z wartością stopy referencyjnej WIBOR 3M, która jest publikowana danego dnia. Postanowienia umowne precyzyjnie określały przy tym, w jakiej dacie bank dokonuje sprawdzenia stopy referencyjnej oraz zmiany wartości stawki bazowej, a sama wartość tej stawki była publikowana na stronie internetowej banku, a więc była łatwo dostępna dla kredytobiorcy. Uzależnienie stopy oprocentowania kredytu od stopy referencyjnej WIBOR 3M jest przy tym powszechne w umowach bankowych. WIBOR (W. I. R.), którego administratorem jest (...) S.A., to wskaźnik zmienny, ustalany każdego dnia roboczego o godzinie 11.00 na podstawie danych udostępnianych przez banki. Wyliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania w największych bankach działających w Polsce z wyłączeniem najniższej i najwyższej wartości. Punktem odniesienia dla ustalania WIBOR jest stopa referencyjna Narodowego Banku Polskiego,

tj. cena, po jakiej NBP kupuje od innych banków pieniądze. Nie sposób również podzielić zapatrywania pełnomocnika pozwanego, jakoby uzależnienie stawki bazowej od wskaźnika WIBOR ustalanego jednego, konkretnie oznaczonego w umowie dnia, było rozwiązaniem niekorzystnym dla konsumenta. Wszak zarówno on, jak i bank, nie ma wpływu na to, jak będzie kształtować się wysokość WIBOR w tej dacie. Sąd nie spotkał się przy tym z przypadkiem,

w którym instytucja finansowa ustalałaby wskaźnik WIBOR poprzez zsumowanie wartości tego wskaźnika za okres 1, 3 czy 6 miesięcy, a następnie podzielenie otrzymanej sumy przez liczbę dni przypadających na ten okres. Równocześnie za kuriozalny uznać należy zarzut pozwanego, że umowa nie odsyła kredytobiorcy do żadnego źródła danych dotyczącego WIBOR oraz nie przedstawia wzoru przy wykorzystaniu którego mógłby obliczyć on poziom zmiany tego wskaźnika. Zaznaczenia wymaga również, że informacja o zmianie wysokości oprocentowania kredytu była przekazywana przed jej dokonaniem za pośrednictwem serwisu transakcyjnego oraz strony internetowej banku, kredytobiorca nie był zatem taką zmianą zaskakiwany. Oczywiście, jak wykazano wyżej, nic nie stało na przeszkodzie, aby kredytobiorca w prosty sposób sam ustalił wartość oprocentowania na datę wymagalności każdorazowej raty, bądź też skontrolował, czy zmiana dokonywana przez bank jest prawidłowa. Całkowicie chybiony jest także argument pełnomocnika pozwanego, że poprzez postanowienia odnoszące się do zmiany wysokości oprocentowania bank

zmierzał do zwiększenia koszty kredytu ponad dopuszczalne odsetki maksymalne, nie wytrzymuje on bowiem konfrontacji

z treścią § 5 ust. 10 umowy. Stanowi ona, że w przypadku, gdy oprocentowanie kredytu ustalone zgodnie z zasadami z § 5 ust. 1-9 jest wyższe niż odsetki maksymalne, bank pobiera odsetki w wysokości odsetek maksymalnych. Reasumując Sąd uznał, że postanowienia umowne odnoszące się do oprocentowania kredytu zostały sformułowane w zgodzie z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), a ich treść nie narusza zasad współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu nieskuteczny okazał się również zarzut dotyczący abuzywności postanowień umownych odnoszących się do prowizji. Ta została ustalona w kwocie 1.475,18 zł i stanowiła zaledwie 17,99% udzielonego kredytu, przez co nie może być postrzegana jako zawyżona. Wprawdzie w dacie zawarcia umowy stron nie obowiązywał jest przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, to zwrócić należy uwagę, że według jego pierwotnego brzmienia już pierwsza część dwuczłonowego wzoru służącego obliczeniu maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidywała 25% wartości kapitału, a więc była widocznie wyższa od spornej prowizji. Wyjaśnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana przez instytucje bankowe. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że banki nie są instytucjami dobroczynnymi i prowadzą działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc zdecydował się on skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptował ona wysokość naliczanej przez kredytodawcę w związku

z wnioskowaną kwotą kredytu, prowizji, która jak wyjaśniono nie może być postrzegana za nieadekwatną zarówno do kwoty zobowiązania, jak i okresu kredytowania. Nie sposób przy tym wymagać od banku, aby na gruncie każdego z udzielanych kredytów wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki kredytodawca ma prawo dla siebie osiągnąć. Powtórzenia wymaga, że wybór danego kredytodawcy należy wyłącznie do konsumenta, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. W dobie dzisiejszych czasów i dostępności szerokiej gamy ofert banków w Internecie, nie nastęrcza przy tym trudności porównanie tychże ofert i wybór najkorzystniejszej. Pamiętać także należy, że konsument ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie.

Jednocześnie w sprawie niesporne jest, że pozwany zaniechał spłaty kredytu, czym doprowadził do zadłużenia przeterminowanego. Co oczywiste, skoro powód wykazał, że spełnił swoje zobowiązanie umowne, to pozwanego obciążała powinność udowodnienia, że spłacił zadłużenie w całości, bądź też

w wysokości większej, aniżeli wynikającej z przedstawionego przez powoda elektronicznego zestawienia operacji (k. 26-26v.) jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwany nawet nie starał się sprostać. Jednocześnie

z przywołanego zestawienia, stanowiącego dokument sporządzony w trybie

art. 7 prawa bankowego, jednoznacznie wynika jak kształtowało się zadłużenie pozwanego na przestrzeni całego czasu obowiązywania umowy, jaka część raty była przeznaczana na kapitał, a jaka na odsetki, w jakiej wysokości i dacie bank naliczał odsetki karne. Istnienie zadłużenia pozwanego dodatkowo potwierdza wyciąg z ksiąg bankowych z dnia 10 czerwca 2021 roku. Wprawdzie tego rodzaju wyciągi zostały pozbawione mocy prawnej dokumentu urzędowego, to jednocześnie nie budzi wątpliwości, iż jako dokument prywatny podlegają one ocenie przez Sąd. Dokument ten odzwierciedla zapisy w księgach bankowych, w których ujęta jest historia wszystkich operacji - wypłata kredytu, spłata raty, naliczanie opłat i odsetek itp. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku

z dnia 6 września 2018 roku (I AGa 178/18, L.), mimo, że obecnie dokumenty bankowe mają w procesie moc dokumentu prywatnego, posiadają walor wysokiej wiarygodności - a zatem zadłużeń i spłat dokonywanych na rachunkach oraz sumujących saldo zobowiązań. Przyjęcie więc, że wyciąg

z ksiąg bankowych nie posiada żadnego waloru dowodowego nie znajduje żadnego uzasadnienia. Skoro więc pozwany zaprzestał spłaty kredytu po stronie banku ukonstytuowało się prawo do wypowiedzenia umowy. To zostało dokonane w prawidłowy sposób i poprzedzone wezwaniem do zapłaty sporządzonym w trybie art. 75c prawa bankowego. W

wezwanu tym powód pouczył kredytobiorcę o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, jak również – wbrew wywodom pełnomocnika pozwanego – ostrzegł, że brak spłaty zadłużenia może skutkować wypowiedzeniem umowy (k. 23). Nie sposób więc uznać, że treść wezwania została sformułowana w nieprecyzyjny sposób i mogła rodzić po stronie pozwanego istotne wątpliwości co do kolejnych kroków banku oraz związanych z nimi swych zobowiązań. Jednocześnie zarówno wezwania do zapłaty, jak i samo oświadczenie o wypowiedzeniu, zostały podpisane przez upoważnione do tego osoby, o czym przesądzają dokumenty pełnomocnictwa złożone przez powoda (k. 60-60v., k. 61-61v.). Powód udowodnił także fakt przesłania przedmiotowych pism pozwanemu, każde z nich zostało bowiem opatrzone datą nadania oraz numerem przesyłki, dodatkowo powód załączył dowód doręczenia dłużnikowi wypowiedzenia umowy. Należy zwrócić uwagę, że regułą jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata - zob. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II PK 295/09, L.; wyrok SN z dnia 17 marca 2010 roku, II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; postanowienie SN z dnia 9 lipca 2009 roku, II PZP 3/09, B. (...), Nr 7). Dowód taki jednak w sprawie nie został przez pozwanego przeprowadzony.

Zasadny okazał się natomiast zarzut dotyczący naliczonych przez powoda odsetek umownych i karnych, rację ma bowiem pozwany wywodząc, że należności uboczne winny być naliczone przez bank wyłącznie od kwoty wypłaconej pozwanemu, tj. nieuwzględniającej prowizji. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 30 stycznia 2019 roku, I (...) 9/18, L.), w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. ("całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjętych kredytowanymi kosztami kredytu..."). Skoro zaś powód nie wypowiedział się w zakresie tego, od jakich kwot naliczał odsetki, nie przedstawił również wyliczenia odsetek umownych oraz karnych przy założeniu, że podlegały one naliczeniu wyłącznie od całkowitej kwoty kredytu (8.200 zł), to Sąd nie miał możliwości dokonania oceny, czy należność odsetkowa dochodzona przez powoda została obliczona

w prawidłowy sposób. Kontynuując rozważania w powyższym zakresie należało poddać badaniu, czy oświadczenie pozwanego o kredycie darmowym odniosło skutki prawne. Nie dokonując merytorycznej oceny argumentacji pełnomocnika pozwanego na temat spełnienia przesłanek do zastosowania sankcji kredytu darmowego przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy

o kredycie konsumenckim uprawnienie z ust. 1 wygasa po upływie roku od daty wykonania umowy. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 13 czerwca 2018 roku (XIV C 1375/17, L.), „na tle treści art. 45 ust. 5 powstaje zagadnienie, co należy rozumieć przez dzień wykonania umowy pożyczki: czy jest to dzień, w którym umowa została wykonana przez pożyczkodawcę (wypłata kwoty pożyczki), czy też dzień, w którym została ona wykonana przez pożyczkobiorcę (pełny zwrot długu). Z istoty umowy pożyczki wynika, że te dwa dni są często rozdzielone znacznym okresem czasu – nierzadko wielu lat. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim chodzi o dzień wykonania umowy przez pożyczkodawcę, czyli dzień przekazania kwoty pożyczki. Przemawia za tym fakt, że w przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby pożyczkodawca nie pozostawał w nieskończoność w niepewności co do zakresu swojej wierzytelności. Gdyby zaś wygaśnięcie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez pożyczkobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonanie odwlekać upływ tego terminu. Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu terminu wygaśnięcia jej uprawnienia” (por. również K. O. (red.), Tom VII. Prawo konsumenckie. Komentarz, W. 2019, a także wyrok SO

w Ł. z dnia 19 lipca 2019 roku, III Ca 942/19, L., na gruncie których przyjęto, że przedmiotowy termin biegnie od daty zawarcia umowy). Obliczanie terminu prekluzyjnego następuje przy tym a tempore facti, nie zaś a tempore scientiae (od chwili, w której konsumentowi można byłoby przypisać wiedzę

o naruszeniu obowiązku informacyjnego). W realiach rozpoznawanej sprawy umowa została wykonana przez bank w październiku 2015 roku, wobec czego sporne oświadczenie złożone w dniu 27 kwietnia 2022 roku zostało wniesione z uchybieniem ustawowego terminu, co sprawia, że uprawnienie z art. 45 ust. 5 ustawy wygasło.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.716,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie (tj. co do skapitalizowanych należności odsetkowych).

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał spór niemal w całości (w blisko 96%) był zatem uprawniony żądać zwrotu całości poniesionych w sprawie kosztów. Te obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 200 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 900 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.